

S
Ł
Ó
W
K
O



Wspawiatych
Mikotajek!



PRZEDSZKOLE 69



REDAKCJA GAZETKI: PRZEDSZKOLE NR 69 WE WROCŁAWIU

Gazetkę redagują: Małgorzata Sobuś, Renata Sokolińska, Karolina Żarczyńska.





**Najserdeczniejsze życzenia
Mikołajkowe**



**Dużo prezentów,
uśmiechu i zdrowia**





"Zagubiony list do Świętego Mikołaja"

W małym miasteczku gdzieś na końcu świata mieszkali dzieci, które wierzyły w Świętego Mikołaja i jak co roku przed świętami zbierały się wszystkie razem i pisały listy. Tym razem było tak samo lecz nie spodziewały się, że pewien incydent może pokrzyżować ich plany. Dzieci spotkały się w dużej świetlicy, zasiadły do stolików, wyciągnęły kolorowy pachnący papier (bo wiadomo Mikołaj uwielbia ładne zapachy). Zaczęły pisać listy, jedne prosiły o zabawki, inne o zdrowie, a jeszcze inne o pokój na świecie. Listy zostały napisane, starannie włożone do kopert i zaklejone. Każde dziecko swój liścik wrzuciło do skrzynki, takiej specjalnej na której widniał napis „Listy do świętego Mikołaja”. Przyjechał Pan Alojzy listonosz przyjaciel Mikołaja, znali się od zawsze i to właśnie Pan Alojzy zawoził osobiście listy do Mikołaja. Dzieci były szczęśliwe i z wypiekami na twarzy żegnały Alojzego machając mu na do widzenia, dzieci krzyczały „Szczęśliwej drogi, proszę pozdrowić Mikołaja”. Alojzy usiadł na swój skuter śnieżny i umocował worek z listami a w uszach brzmiały mu okrzyki dzieci „Szczęśliwej drogi...” Droga do Mikołaja była trudna i bardzo długa lecz Alojzy wiedział, że musi dostarczyć listy od dzieci. Po kilkunastu godzinach drogi Alojzy postanowił odpocząć, zatrzymał swój pojazd i z przerażeniem spojrzął na worek w którym były listy. Listy zniknęły! Wysypały się z worka! Alojzy usiadł, zasłonił twarz rękoma i rozpłakał się jak dziecko. Alojzy słyszał z tego, że pod każdym względem był bardzo dokładny i nigdy niczego nie zapomniał, tym razem było inaczej biedaczysko zapomniał zawiązać worek. Nie wiedział co robić, zbliżała się noc. Przyjaciel Mikołaja nagle usłyszał dziwny dźwięk jakby ktoś skrobał w coś blaszanego. Dźwięk się nasilał, a Alojzy poczuł dziwny niepokój. Skrobanie się nasilało i nagle przed Alojzym ukazała się dziwna postać, która była bardzo wysoka, ubrana była w dziwny strój jakby zbroję, a w dłoni trzymała wielki pędzel i wiadro. Alojzy nie był

w stanie wykrztusić słowa, za to postać odezwała się bardzo niskim głosem, Alojzy drżał jak galareta. -"Witam Cię Alojzy, jestem Mróz. Widzę, że masz problem czy mogę jakoś pomóc?" - Alojzy nieśmiało i z drżącym głosem opowiedział całą historię. Mróz z poważną miną wyciągnął coś ze swojego wielkiego wiadra była to kula, która potrafiła cofnąć czas. Mróz wytłumaczył Alojzemu, że owa kula może przenieść go do momentu gdy żegnał dzieci lecz w zamian musi się odwdzięczyć. Alojzy zastanawiał się w jaki sposób, co takiego musi zrobić. Mróz wyciągnął z kieszeni białą karteczkę zaadresowaną do Świętego Mikołaja i poprosił Alojzego by przekazał go adresatowi. Pan listonosz poprawił swój uniform z dumą wziął list i schował do kieszeni upewniając się, że dobrze zapiął zamek. Alojzy nieśmiało spytał Mroza czy może wiedzieć co jest w liście. Mróz się uśmiechnął i wytłumaczył, że od 100 lat używa jednego pędzla do malowania wzorów na szybach lecz jego stary pędzel się zużył i prosi w liście o nowy pędzel by podczas zimy dzieci i dorośli cieszyli się z jego pięknych obrazów. Mróz potarł magiczną kulę, kazał Alojzemu usiąść na skuter i mocno się trzymać. Nagle płatki śniegu zaczęły wirować, szybciej i jeszcze szybciej, w górze unosił się śnieżny kurz, a Alojzy zamknął oczy z przerażenia. W pewnym momencie Alojzy się ocknął i zobaczył dzieci machające do niego i krzyczące „Szczęśliwej podróży...” listonosz był nieco oszołomiony lecz szybko przypomniał sobie całą sytuację. Alojzy zszedł z pojazdu podszedł do worka i porządnie go zawiązał i jak nigdy sprawdzał go ze 3 razy i zaciskał sznurek by mieć pewność, że listy nie wypadną. Uradowany Alojzy popędził na swym skuterze do Świętego Mikołaja i mógłby przysiąc, że każdy krzaczek, drzewo, skała wyglądał jak piękny obraz mieniący się kolorami zimy. W progu stał Święty Mikołaj i machał do Alojzego na przywitanie. Alojzy serdecznie się przywitał ze swoim starym przyjacielem, zasiedli przy kominku i popijając gorącą czekoladę (bo wiadomo to ulubiony napój Świętego Mikołaja) Alojzy opowiedział swoją przygodę. Mikołaj tylko zerkał spod kubka i tajemniczo się uśmiechał. Alojzy nie zapomniał o liściku od tajemniczej postaci, delikatnie odpiął kieszeń i wręczył Mikołajowi mały liścik od Mroza. Oczywiście listy dzieci również wszystkie trafiły i pomocnicy Mikołaja od razu zabrali się do czytania. Alojzy następnego dnia był już w wiosce gdzieś na końcu świata i czuł się dumny, że nie zawiódł dzieci, które wierzyły w Świętego Mikołaja.



Katarzyna, mama 8-letniej Marianny i 2-letniego Stasia



Drogi Przedszkolaku!

Postanowiłem , że napiszę do Ciebie specjalny, świąteczny list. Pewnie co nieco o mnie wiesz, ale opowiem Ci trochę o sobie. Nazywam się Mikołaj, niektórzy nazywają mnie nawet Świętym. Od wielu, wielu lat zajmuję się uszczęśliwianiem ludzi, zwłaszcza dzieci. Szczególnie dużo pracy mam zimą, podczas Bożego Narodzenia. Otrzymuję wtedy bardzo dużo listów z całego świata. Ogromnie się cieszę, że je dostaję. Dzieci, a nawet dorośli, proszą mnie o różne prezenty. Czasem są to zabawki, a innym razem podróże, zwierzęta albo spotkanie z idolem. A Ty? Napisałeś do mnie w tym roku? Mam nadzieję, że tak, bo czytanie dziecięcych listów i spełnianie Waszych marzeń to moje ulubione zajęcie.

Na co dzień w pracy pomagają mi elfy. Często są nieznośne i psocą, ale zawsze mogę na nie liczyć. Zajmują się głównie sortowaniem listów, pakowaniem prezentów oraz ich adresowaniem, tak, bym wiedział, komu dostarczyć odpowiednią paczkę. Bardzo pomocne są też moje wspaniałe renifery, które ciągną po niebie wypchane prezentami sanie. Pewnie nie muszę Ci tłumaczyć, jak to się dzieje, że rano znajdujesz prezent w swoim domu. Najwygodniej mi, jeśli mogę wpaść przez komin, ale czasem korzystam też z okien. Wchodzę, zostawiam prezent i znikam, by zdążyć z podarunkami do wszystkich dzieci. Na szczęście noc jest długa, moje renifery pędzą bez wytchnienia, a elfy są bardzo sprawne. Bardzo mi miło, kiedy zostawiacie dla mnie jakieś słodkości. Uwielbiam herbatniki z cukrem oraz ciepłe mleko. Zawsze z przyjemnością je zjadam. O Tobie, słyszałem same dobre rzeczy. Elfy twierdzą, że jesteś bardzo grzecznym dzieckiem i chętnie pomagasz tym, którzy tej pomocy potrzebują. Wiem też, że bardzo kochasz swoich bliskich. Oni też kochają Ciebie. Jesteś naprawdę wspaniałym dzieciaczkiem, obyś był taki zawsze.

Życzę Ci, by w Twoim życiu nie zabrakło uśmiechu, niesamowitych przygód, spełnionych marzeń i odrobiny magii. Cieszę się, że przeczytasz mój list. Już nie mogę się doczekać, kiedy przeczytam list od Ciebie!

Pozdrawiam ciepło i świątecznie, już niedługo Cię odwiedzę!





Przepisy Koraliny gotującej dziewczyny



Gwiazdkowe Mikołaje

Składniki na **ciasteczka** gwiazdkowe Mikołaje:

300 g mąki
130 g cukru pudru (do ciasta)
150 g masła
sok z 1 cytryny
2 żółtka
2 łyżeczki cukru waniliowego
cukier puder na lukier
czerwona posypka
drobna perłowa posypka
cukierki M&M czerwone
małe pianki marshmallow
czarny barwnik spożywczy



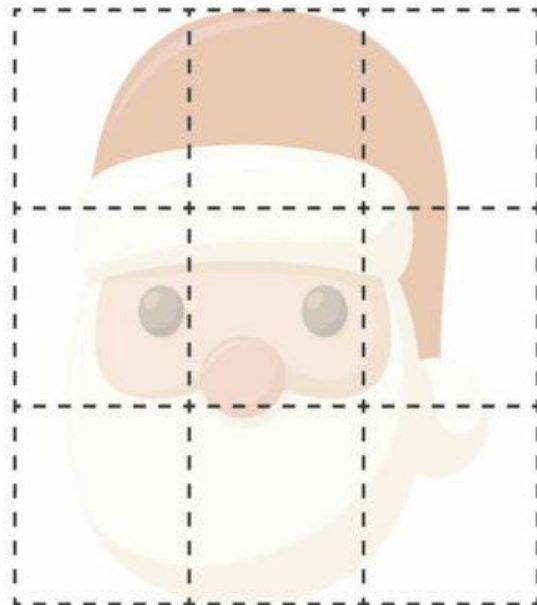
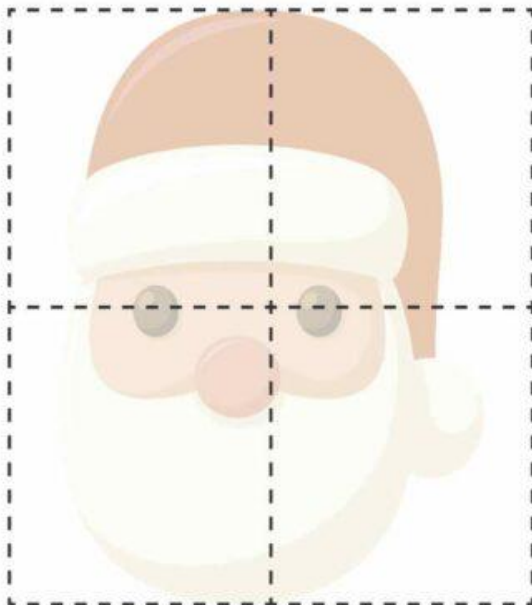
Jak robimy kruche ciasteczka gwiazdkowe Mikołaje:

Do miski lub garnka wsypać mąkę. Dodać masło i posiekać. Następnie dodać cukier, żółtka, sok z cytryny i cukier waniliowy. Wyrobić ciasto i schłodzić je ok 30 min w lodówce. Następnie wyłożyć na blat posypany mąką i cienko rozwałkować.

Wycinać ciasteczka foremką – gwiazdką. Piec w temperaturze 180 stopni Celsjusza aż do zarumienienia się. Teraz już można zrobić lukier i lukrować ciasteczka, a później posypywać posypkami. Oczka robimy nakładając końcówką wykałaczki odrobinę czarnego lukru na biały lukier.

Wyszukała : Renata Sokolińska

PUZZLE



WITAJ MIKOŁAJU





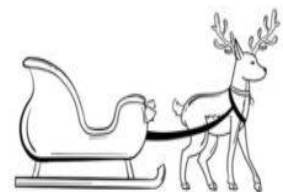
Kacik plastyczny-
trochę logopedyczny.

Do gry potrzebne są pionki i kostka do gry. Zanim zaczniecie grać pokoloruj obrazki.

Pomóż Mikołajowi dotrzeć do sań, by zdążył dostarczyć prezenty. Wymawiaj sylaby mijane po drodze i pokoloruj je



START



META

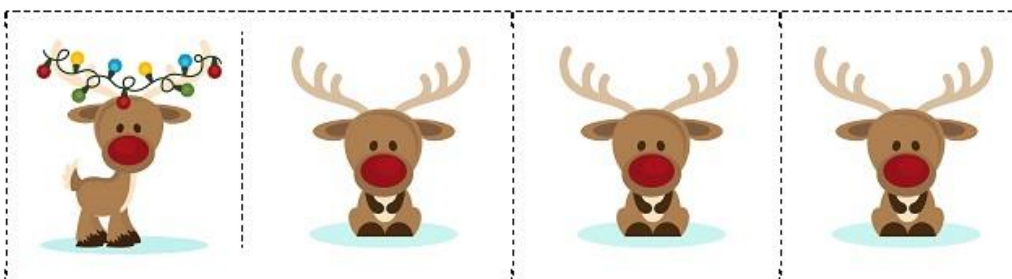
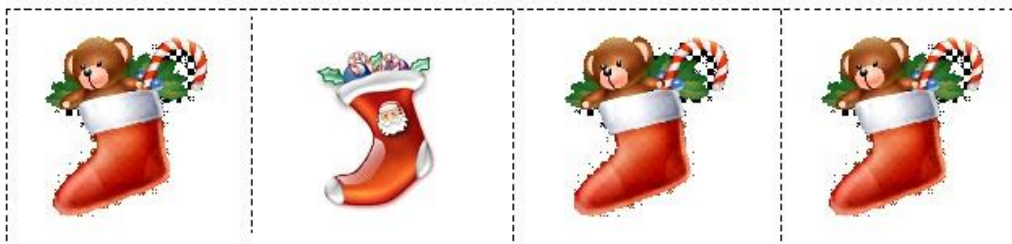
**ZAMALUJ TE LITERY,
KTÓRE SĄ POTRZEBNE DO NAPISANIA PODANEGO
WYRAZU W RAMCE**



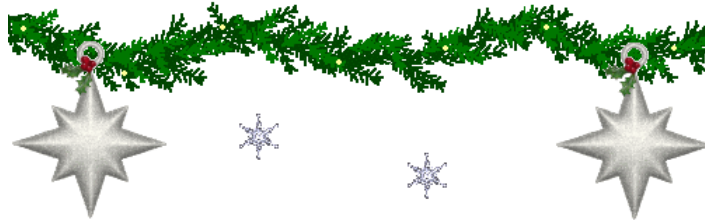
PREZENT

R	A	O	E	K	T	I	N
S	Ł	Z	T	F	J	E	P

SKREŚŁ OBRAZEK NIEPASUJĄCY DO RESZTY



przedszkolankowo.pl



Mini-poradnik dla rodziców przedszkolaka

LogoPrzydasie

Konsekwencje oddychania buzią:

Oddychanie buzią naraża mnie na powracające infekcje górnych dróg oddechowych!

Kiedy oddycham buzią - chrapię i mogę mieć bezdechy, a to oznacza gorsze dotlenienie mózgu!

Gdy śpię z otwartą buzią, język napiera na zęby, a to prowadzi do zniekształceń zgryzu!

Nieprawidłowy tor oddechowy może powodować zniekształcenie podniebienia i wady wymowy!

Ciągle otwarta buzia zaburza rozwój i pracę stawów skroniowo-żuchwowych!

Gdy oddycham buzią, język pracuje nieprawidłowo podczas potykania i spoczynku...

Pamiętajcie chłopcy i dziewczęta...

Zdrowa buzia to buzia zamknięta!



A prawidłowe oddychanie to oddychanie nosem!





BRZYDKIE SŁOWA

W pierwszych latach mówienie brzydkich słów jest czymś powszechnym w rozwoju dziecka, bo traktuje to jako zabawę i zwraca na siebie uwagę. Te brzydkie słowa jawią się maluchom jako coś atrakcyjnego, ale kiedy zaczynają zdawać sobie sprawę, że są to nieodpowiednie słowa, wymawiają je szeptem, by potem zakrzyknąć: „Nie wolno tak mówić! Prawda, mamusiu...?”.

Brzydkie słowa u dziecka. Jak reagować?

Na pewnym etapie życia dziecka, nagle okazuje się, że nasz słodki maluszek nie jest już takim aniołkiem jak dawniej i zaczyna nas coraz bardziej zaskakiwać. Również repertuarem nowego, tu i ówdzie zasłyszanego słownictwa, niekoniecznie książkowego. Jak w takiej sytuacji powinniśmy zareagować? Jak reagować na brzydkie słowa u dziecka?

Spokój przede wszystkim

Po pierwsze dobrze wiedzieć, że wiele, a może nawet większość kilkulatków wypowiada pewne niecenzuralne słowa w tym właśnie wieku. Celem jest tu zazwyczaj zwrócenie na siebie uwagi, sprawdzenie reakcji dorosłego. Jeśli jest to pierwszy raz i dziecko, być może całkiem nieświadomie użyło „tego” słowa, powinniśmy zachować spokój, a nawet zignorować całą sytuację. Wówczas cel dziecka, jakim było przetestowanie reakcji rodzica, zostaje niezrealizowany. Gdy jednak mimo to, po jakimś czasie dziecko ponawia próby lub wręcz bawi się tym, że mówi różne słowa, powinniśmy coś zrobić, bo nawyk może się utrwalić.

Jak reagować?

Przede wszystkim należy porozmawiać z dzieckiem o tym, co to są brzydkie słowa i z jakiego powodu nie należy ich używać. Wyjaśnijmy, że w chwilach zdenerwowania ludzie czasem wypowiadają takie słowa, choć tak naprawdę nic one nie dają. **Odwołajmy się do uczuć, mówiąc, że słowa te są obraźliwe, mogą kogoś zranić lub sprawić, że ktoś źle się poczuje w naszym towarzystwie.** Dodatkowo, mogą spowodować, że inni nie będą chcieli z nami przebywać.

Zróbmy także rachunek sumienia. Czy przypadkiem nam zbyt często nie wyrwa się jakieś „pikantne” słowo czy zwrot, który dziecko jako baczny obserwator i naśladowca właśnie po nas powtórzyło? Jeśli nie chcemy, aby dziecko przeklinało musimy być uważni, bo jeśli wprowadzamy zasadę „u nas brzydko się nie mówi”, po czy sami ją złamiemy, nie będziemy wiarygodni i osiągniemy odwrotny skutek. Dlatego jeśli czujemy, że jednak nie damy rady wytrwać, **lepiej wprowadzić coś w zamian, czyli słowa dopuszczalne w chwilach wielkiej złości, np. „kurczę pieczone” itp. Możemy razem sporządzić listę słów zamienników, akceptowalną dla wszystkich.**

Pamiętajmy, że złość jest uczuciem, którego przeżywanie jest naturalnym zjawiskiem i tego zabronić nie możemy. Natomiast w chwilach złości, emocjonalnego wzburzenia możemy tak zareagować, aby nie zranić innych, również słownie. **Jeśli dziecko brzydkich słów używa właśnie w tych momentach, kiedy jest rozszalone, nauczmy go inaczej radzić sobie z przykrymi emocjami.** Wy tłumaczmy, że złość nie trwa długo, podobnie jak inne emocje i najlepiej jest wyczekać parę chwil, złapać oddech czy pobiegać.

Inna sytuacja jest wtedy, gdy dziecko używa wulgaryzmów jako przerywników. **Jeśli rozmowa nie przyniosła efektu, musimy zastosować pewne konsekwencje, które mają logiczny związek z niewłaściwym zachowaniem.** Np. możemy poinformować dziecko, że nie będziemy z nim rozmawiać na takim poziomie i w sytuacjach, gdy brzydko się wyraża my milczymy przez

ustaloną ilość czasu, np. przez 15 minut. Pamiętajmy, aby zachować konsekwencję w tym względzie.

Nie na wszystko mamy wpływ

Wulgaryzmy mogą pojawić się wszędzie, nie ma co się oszukiwać. Dziecko, które w procesie socjalizacji nabywa pożądaných umiejętności, w ten sam sposób może uczyć się tego co nie jest właściwe. Stąd nie na wszystko możemy mieć wpływ. Jednak nasze zaangażowanie w proces wychowania, poświęcenie czasu i uwagi dziecku da nam szansę na pokazanie mu, co w życiu jest naprawdę ważne, a co jest niepotrzebne. Podsuwajmy dziecku różne możliwości atrakcyjnego spędzania czasu, najlepiej na wspólnych aktywnościach. Pokażmy, czym można się wyróżnić, co jest godne pochwały. Wówczas istnieje duże prawdopodobieństwo, że "zabawa w brzydkie słowa" zwyczajnie przestanie być interesująca.

*Autor: Marta Cygan, psycholog, zespół Akademii Zdrowego Przedszkolaka
Wyszukała : Renata Sokolińska*





Dlaczego warto się nudzić?

Kiedy się nudzimy w mózgu aktywuje się tzw. sieć spoczynkowa (default mode network- DMN).

To stan, w którym nasza uwaga jest rozproszona, skierowana ku nam samym. Dzięki aktywacji tej sieci:

zapewniamy
mózgowi
potrzebny
odpoczynek i
regenerację

rozwijamy
poczucie siebie:
przetwarzamy nasze
doświadczenia,
organizujemy myśli

zyskujemy nową
perspektywę
widzenia naszych
problemów.
Jesteśmy bardziej
kreatywni

stajemy się
bardziej
emaptyczni

osoby, które
umiejętnie potrafią
aktywować sieć DMN
cieszą się lepszym
zdrowiem psychicznym oraz
wypadają lepiej w testach
mierzących zdolności
poznawcze (pamięć,
elastyczność, rozumienie
czytanego tekstu)



Nasza Mikołajkowa Top Lista Książek dla dzieci:

1. **Nowy strój Świętego Mikołaja**, Anna Prudel, 2022, wydawnictwo: Pryzmat.

Gdy nadchodzą święta Bożego Narodzenia, każde dziecko chce czuć się wyjątkowo i radośnie. O to, aby tak było, dba nie kto inny jak Święty Mikołaj, który wraz z elfami szykuje dla dzieci wspaniałe podarunki. Jednak, aby Święty Mikołaj mógł w spokoju przygotowywać najpiękniejszy czas w roku, ktoś musi zadbać o niego. Kim jest ta niezwykła osoba, która troszczy się o Świętego Mikołaja? I co się stanie, gdy Mikołaj nie będzie miał ukochanego stroju? Czy trzeba będzie odwołać świąteczne obdarowywanie prezentami?



2. **Święty Mikołaj i Śnieżynka, która spadła mu z nieba**, Michele D'Ignazio, 2023, wydawnictwo: Nasza Księgarnia.

Święty Mikołaj założył rodzinę! Życie z Becią i małą Śnieżynką jest cudowne, choć również nieco dziwne... szczególnie dla kogoś, kto długo był sam, a dzieci znał niemal wyłącznie z listów. Jak nawiązać więź z nieśmiałą dziewczynką? Lot saniami wśród gwiazd wydaje się dobrym początkiem, lecz czy wystarczy, by zostać prawdziwym tatą? Kto chce się tego dowiedzieć, niech sięgnie po tę lekturę.



3. **Tajemnica Świętego Mikołaja**, Mac Barnett, Jon Klassen, 2023, wydawnictwo: Dwie Siostry.

Każdy wie, że Święty Mikołaj wchodzi do domów przez komin. Ale jak on to robi? Jeśli chcesz się dowiedzieć, poproś go o tę książkę! Czy Święty Mikołaj wchodzi do komina głową w dół? Czy nogami? A co, jeśli utknie? Albo jeśli ktoś nie ma komina? Czy wślizguje się przez szparę pod drzwiami? A może przeciska się przez rury i wylatuje z kranu? I co robi, kiedy już jest w środku?

Książka sprawia, że znów – niezależnie od wieku – zaczynamy wierzyć, że Święty Mikołaj jest tuż-tuż.



4. *Operacja Płatki Śniegu*, Jorn Lier Horst, 2022,
wydawnictwo: Media Rodzina.

Zbliża się czas świąteczny. Atrakcją miasteczka jest wystawa, na której mają być pokazane płatki śniegu – dzieło słynnej artystki sztuki szklarskiej. Okazuje się jednak, że ktoś połakomił się na te drogocenne dzieło sztuki. Zaczyna się walka z czasem, bowiem na otwarciu wystawy ma się pojawić sama artystka Ane Rimstad. Czy policja wpadnie na trop złodzieja, czy to zadanie dla Biura Detektywistycznego nr 2? A może i ty zabawisz się w detektywa? W rozwiązaniu zagadki pomogą ci wskazówki i pytania zawarte na prawie każdej stronie. Wspaniałej zabawy, miej oczy szeroko otwarte.



5. *Mopsorożek i świąteczne życzenie*, Matylda Rose, 2023,
wydawnictwo: Wilga.

Miasteczko jest gotowe na święta. Brakuje tylko jednej rzeczy... śniegu. A Ala i jej magiczny mopsik marzą z zabawach w białym puchu. Czy mały przyjaciel księżniczki ma wystarczającą moc, by wyczarować spełnić jej marzenie? Cudna, wypełniona świąteczną magią opowieść o przyjaźni i pokonywaniu trudności.



Opracowała: Karolina Żarczyńska

